Cena 5.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 100.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 120.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 120.000 Mk.
Zagranicą . . . . 240.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 5.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. mk. 4.000.
Nekrologi 4.000 mk. zwyczajne 2.000 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 243 (7578) Piątek, dnia 26 Października 1923 r Rok XXXI

Zarząd Gazowni Miejskiej niniejszym podaje do wiadomości pp. konsumentów, że z powodu powodu podrożenia wegla górnośląskiego, robocizny i taryfy kolejowej w miesiącu październiku w myśl uchwały Magistratu z dnia 24 b. m. zmuszony jest podwyższyć cenę gazu za miesiąc październik r. b. jak następuje:

Dla światła mk. 60.000 za m³
„ siły „ 50.000 „ m³

Konsumenci zużywający ponad 1000 m³ korzystają ze zniżki 10 procentowej ceny motorowej.

Jednocześnie zastrzega się dalszą zmianę ceny w zależności od cen węgla w miesiącu listopadzie.

2104 **Zarząd Gazowni Miejskiej.**

Zarząd Gazowni niniejszym podaje do wiadomości p. p. konsumentom, że termin wpłaty zaliczek upłynął z dniem 25 b. m.

Jednocześnie przypominamy, iż w myśl ogłoszenia naszego z dnia 16 b. m. po 25 b. m. przystępujemy do zdejmowania gazomierzy u konsumentów, którzy nie wpłacili swych należności

2105 **Zarząd Gazowni Miejskiej.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	1,725000
Londyn	7,950,000
Niemcy	0,000001
Paryż	103,000
Szwajcarja	315,000

Na czarną godzinę.

Że Polska mogłaby być najbogatszym krajem Europy ze względu na zasoby naturalne, słyszeliśmy już często. Stwierdziły to m. in. takie powagi ekonomiczne, jak np. p. Stinnes, w którego szczerość w tym kierunku trudnoby było nie uwierzyć. A jednak ubożejemy coraz to bardziej, mimo zrównoważonego bilansu handlowego, mimo zainteresowania się nami kapitału zagranicznego i mimo eksploatowania naszych naturalnych źródeł dobrobytu. Brak nam gospodarczego rozmachu, brak inicjatywy i kapitału — obroty dokonywane w naszych największych przedsiębiorstwach przedstawiają mimo astronomicznych cyfr niesłychanie małe stosunkowo wartości i interesującemu się nami — aż nadto — kapitałowi zagranicznemu ulegamy gospodarczo w coraz większej mierze! Dlaczego?

Dlatego, że brak nam warunku podstawowego każdego gospodarstwa, brak nam tego, co łącznie z pracą jest jedyną dźwignią dobrobytu tj.: oszczędności jednostkowej, możności wprost oszczędzania!

Bo jak tu oszczędzać? Przypuśćmy, że ktoś na pierwszego odłoży sobie miljon marek, to przekona się piętnastego, że za ów miljon nabyć tylko część tego, co mógł zań nabyć pierwszego, bo wszystko już podroż. I będzie obojętnem czy się powie: wszystko podrożało, czzy też: pieniądz stracił na wartości wskutek zwiększzonej inflacji. Faktem zaś jest, że wartość gotówki leżącej topnieje z dniem każdym? A więc trzeba ją gdzieś ulokować, ale jak? Bo lokując w obcych walutach — będziesz spekulantem i czarno giełdziarzem, w towarach — paskarzzem, na weksel — lichwiarzem itd. Kupisz sobie akcje, to wtedy, gdy najwięcej będziesz potrzebował gotówki, nie będziesz w stanie ich sprzedać, bo przy ogólnym zastoju popytu na nie nie będzzie żadnego. A gdyby udało ci się nawet zebrać odrazu trochę większy kapitał i chciałbyś kupić sobie jakąś nieruchomość, to zje cię ochrona lokatorów!

Do niedawna istniała jeszcze możność uchronienia się od dewaluacji drogą kupna złotowych bonów skarbowych i lokowania wkładek złotowych w PKO. Dziś i to się już skończyło, bo bony złote ulegają skupowi. w ciągu października i listopada a wkładki złotowe przyjmuje PKO, tylko tytułem zaliczki na podatek majątkowy. Nasze życie gospodarcze zaczęło tworzyć sobie miernik wartości w złotym polskim, ale złoty od dłuższego czasu stoi na poziomie 50.800 wzgl. 51.800, podczas gdy frank szwajcarski przekroczył już cyfrę trzykrotnie wyższą. Ci, którzy pozawierali umowy w zlp., są naturalnie tym stanem rzeczy ogromnie poszkodowani, a jest ich niemało.

A więc jak tu oszczędzzać?

Możeby p. min. Kucharski nas nauczył.

Bo bez możności odłożenia sobie jakiegoś grosza o uzdrowieniu, a nawet o jakiejkolwiek poprawie stosunków mowy być nie może. Jeśli słusznym jest pogląd ekonomiki, że kapitał to zaoszczzędzona praca, to musimy sobie powiedzieć, że nawet gdybyśmy pracowali niewiedzieć jak i niewiedzieć ile, zawsze to w naszych stosunkach pójdzie na marne, utonie w morzu inflacji. To też w tych warunkach wszelkie zamierzenia, zdążające do uzdrowienia stosunków, będą przypominały tylko przysłowie o czerpaniu wody przetakem.

Nie można się dziwić, jeśli społeczeństwo, w którem olbrzymia większość nie ma absolutnie żadnej możności zaoszczędzenia sobie czegoś na jeszcze czarniejszą godzinę, nawet odejmując sobie od ust — będzie zawsze z łatwością ulegało wszelkiego rodzaju nastrojom, a rosnące wciąż zdenerwowanie wytworzy atmosferę taką w której nietylko praca, ale wprost życie staje się niepodobieństwem.

Oto więc najpilniejszy postulat chwili obecnej: rozwiązanie zagadnienia, jak pojedyńczemu obywatelowi dać sposobność zaoszczzędzenia drobnych przedewszystkiem sum. Nie wahamy się nazwać kwestji tej najpilniejszą. Gdzie bowiem niema oszczędności, tam, wogóle nie może być mowy nietylko dobrobycie, ale nawet o jakiemkolwiek życiu gospodarczem w znaczeniu nowoczesnem.

TELEGRAMY.

Posiedzenie sejmowe.

WARSZAWA (tel. wł.) Pierwszym punktem porządku dziennego posiedzenia Sejmu w dniu 23 b.m. było pierwsze czytanie noweli do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych. Z krytyki tego projektu wystąpił poseł Królikowski (komunista), Po jego przemowie ustawę odesłano do komisji. Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusja nad pierwszew czytaniem ustawy o dowodach osobistych. Przemawiało kilku posłów. Głównym mówcę za projektem był poseł Kozłowski, przeciw projektowi poseł Buzek, który postawił wniosek przejścia nad projektem do porządku dzienneg. Wniosek ten przepadł 173 głosami opozycji przeciw 175 głosów większości rządowej. Trzecim punktem porządku dziennego było pierwsze czytanie o zastosowaniu stałej jedności podatkowej do obliczania daniny, oraz niektórych innych dochodów publicznych. Projekt ten odesłano do komisji. Również do komisji oderłano ustawę o przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym na obszarze G. Sląska.

Następnie rozpoczęto dyskusję generalnę nad ustnem sprawozdanie komisji budżetowej o ustawie w sprawie dodatków prowizorjum budżetowego za III kwartał r.b., oraz prowizorjum budżetowego za IV kwartał r.b. Pierwszy projekt był taki, że przemawiać będzie dwóch mówców generalnych: p. Zdziechowski w imieniu większości, p. Diamand w imieniu opozycji. Plan ten zwieniono wobec tego, że ma zabrać głos minister skarbu p. Kucharski i otwarto dyskusję generalną. Pierwszy przemawiał poseł Diamend, krytykując stanowisko rządu wobec zagadnień natury finansowo-gospodarczej. Następnie starał sie udowodnić wbrew twierdzeniom premjera p. Witosa, że lewica w tej dziedzinie posiada program i że pierwszym warunkiem programu jest odpowiednia do wymagań skarbu podatkowość, do czego dąży lewica. W zakończeniu poseł Diamand w imieniu lewicy odmówił uchwalenie omawianych ustaw.

Pomimo projektu, aby wszystkie kluby wypowiedziały się w sprawie preliminarza bydżetowego, dyskusję ograniczono tylko do trzech przemówień: posła Tabaczyńskiego jako referanta komisji budżetowej, p. Diamanda w imieniu opozycji i p. Zdziechowskiego w imięniu większości. W głosowaniu, które się nastąpnie odbyło uchwalono preliminarz budżetowy większością przeciw 196 głosów, 177 głosów opozycji.

Wielki spisek komunistów przeciw prochowniom.

RYGA Dwukrotnie w okresie ostatniego tygodnia, warta łotewska, strzegąca arsenału u ujścia Dźwiny, musiała wymieniać strzały z podejrzanymi ludźmi, którzy usiłowali dotrzeć do arsenału.

Kojarząc tę próbę zamachu z wybuchem prochowni w Warszawie, pewne koła łotewskie są przekonane, że komuniści uknuli rozległy spisek mający na celu wysadzenie w powietrze wszystkich prochowni na terenie państw bałtyckich do których i Polska należy.

W sprawie częściowego strajku kolejowego.

WARSZAWA, (Tel. wł.) 25.. Zw. Maszynistów Kolejowych w Polsce informuje nas: od dn. 13 do 20 b.m. toczyły się pertraktacje Zw. Maszynistów z M. K. Z., nie dały jednak pozytywnych wyników. Bowiem ministerstwo nie zgodziło się na podwyższenie. wynagrodzenia godzinowego, ani też na przywróce

nie stopni płac, jakie maszyniści posiadali przed wejściem w życie ustawy uposażeniowej w r. 1920. Pomimo odmowy Min. Kol. polepszenia bytu materjalnego rozpoczął się samorzutny strajk częściowy. Głównym powodem niezadowolenia są obecne wynagrodzenia godzinowe maszynistów, przedstawiające około 1/12 wartości realnej wynagrodzenia przedwojennego, podczas gdy pobory stałe — 1/4 wartości przedwojennej. Zarząd Związku wyraża przytem obawę, że w razie niezaspokojenia żądań maszynistów strajk może ogarnąć całe kolejnictwo.

Interwencja wojsk francuskich w Nadrenji.

BERLIN, 25. W Bonn interwenjowały wojska francuskie którym towarzyszyło pięć tanków. Żołnierze francuscy weszli do budynku pod pretekstem poszukiwania broni i usunęli urzędników municypalnych wkrótce przed nadejściem milicjantów nadreńskich.

W Wiesbadenie separatyści strzelali do tłumów, Podobno jest rannych 10 osób. Francuscy żołnierze interwenjowali i rozproszyli tłumy. Główny urząd policyjny uznaje jeszcze władzę niemiecką.

Separatyści rozporządzają tylko 10,000 uzbrojonych ludzi. Wybuch w Akwizgranie był nieco przedwczesny.

Wojska belgijskie okazują separatystom więcej pomocy niż francuskie, które w Düsseldorfie ogłosiły neutralność.

Walki w Nadrenji.

KOBLENCJA, 25. (Pat.) Separatyści zajęli Wiesbaden i Duisburg Wojska francuskie utrzymują spokój w okręgu Bonn i Wiesbaden. Urzędnicy miejscy i podprefektury w Trewirze podjęli prace na nowo Urzędnicy miejscy w Brumi i w Pittsburgu uznali nową władzę.

AKWIZGRAN, 25. (Pat) Nacjonaliści oraz komuniści zdobyli ratusz i ujęli wielu separatystów. W toku wynikłych zajść 3 osoby zostały zabite, ponadto są liczni ranni. Ogłoszono zakaz gromadzenia się.

KOBLENCJA, 25. (Pat) Naczelny komitet separatystów wybrał dyrektorjat zaopatrzony w całkowite pełnomocnictwa w skład którego wchodzą Metthes jako przedstawiciel Nadrenji północnej i Dorten jako przedstawiciel Nadrenji południowej.

BRUKSELA, 25. Donoszą, że separatyści w Akwizgranie kapitulowali.

Duisburg 25. (Pat) Republikanie w sile przeszło 100 ludzi zawładnęli miastem. Na ratuszu zatknięto flagę trójbarwną Nadrenji.

Konkurent Stinnesa Otto Wolff.

BERLIN, 25. Głośny multimiljarder Otto Wolff, rywal Hugona Stinnesa, połączył się wczoraj formalnie z nadreńskim ruchem separatystycznem.

Zamach komunistów na Hamburg.

WIEDEŃ 25. (Pat) N. Wiener Journal donosi z Hamburga, że według ostatnich wiadomości komuniści działali w myśl przygotowanego planu. Strzelanina trwała przez cały dzień. Policja miała 14 zabitych i 108 rannych. Stan wyjątkowy w Hamburgu został zaostrzony. Odbywają się rewizje w domach komunistów. Kilku przywódców komunistycznych aresztowano. O północy komuniści ponownie zebrali się na 2 przedmieściach Hamburga i rozpoczęli atak na centrum miasta. Zostali oni jednak osaczeni przez policję.

Lenin chodzi?

MOSKWA, 25. (Pat) Komisarjat zdrowia publ. donosi, że w stanie zdrowia Lenina nastąpiło znaczne polepszenie. Lenin odzyskał władzę w nogach oraz mowę.

Bochenek 7 i pół miljarda.

BERLIN, 25. (Pat). Cena chleba podniosła się do 7 i pół miljarda mk.

Ulgi dla rezerwistów.

WARSZAWA, 25. (Pat.) Polska Zbrojna ogłasza, że p. min. spraw wojskowych wydał rozkaz w sprawie dalszych ulg odroczeniowych dla rezerwistów rocznika 1898 powołanych na ćwiczenia wojskowe. Pewne kategorje rezerwistów na podstawie ściśle określonych powodów otrzymywać będą przez P. K. U. odroczenia ćwiczeń do roku 1924 o ile szeregowi ci rekrutują się ze słuchaczy wyższych uczelni, szkół średnich, szkół fachowych, oraz szkół prywatnych posiadające prawa równorzędne z szkołami państwowemi oraz szeregowi rezerwiści rekrutujący się z funkcjonarjuszy Izb skarbowych i administracji celnej.

Pan Dmowski chce rządzić z lewicą?

WARSZAWA, (Telef. wł.) Zgłosił się do premjera Witosa p. Marjan Seyda oświadczając iż gotów zrezygnować ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Premjer Witos zapytał p. Seydę o następcę; p. Seyda wymienił Romana Dmowskiego. Dymisja p. Seydy, definitywnie już przesądzona, była przedmiotem dłuższej narady, którą odbył wczoraj marszałek sejmu z p. Witosem.

P. Dmowski zgodził się ostatecznie na przyjęcie teki ministra spraw zagranicznych, pod jednym warunkiem. Warunek ten jest bardzo ciężki, choć, według otrzymanych przez nas informacji nie ostateczny.

Pan Dmowski domaga się od p. Witosa utworzenia rządu koalicyjnego, chce bowiem w ten sposób bronić się od napaści lewicy. Czy to się p. Witosowi uda — niewiadomo.

Krwawe rozruchy w Hamburgu.

BERLIN, 25 „B. Z. am Mittag“ donosi o krwawych zaburzeniach w Hamburgu i Spandawie miały miejsce poważne rozruchy na tle komunistycznem, przyczem 17 komunistów aresztowano.

Pozatem w Hamburgu stocznia „Wulkan“ rozpuściła wszystkich robotników, którzy demolowali eleganckie sklepy i magazyny z żywnością.

Na giełdzie berlińskiej przed wieczorem krążyły pogłoski, że cała Schutzpolizei w Hamburgu odmówiła posłuszeństwa i ogłosiła strajk.

Ciekawy proces bombiarzy.

WARSZAWA, (Tel. wł.) 25. Do wojskowego sądu okręgowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia w sprawie por. Walerego Bagińskiego i podporucznika Antoniego Wieczorkiewicza, oskarżonych o organizowanie szeregu zamachów terorystycznych na terenie Rzeczypospolitej polskiej.

Termin procesu wyznaczony będzie w przeciągu najbliższych 2 tygodni.

Dolar 180 miljardów.

GDANSK, 25. (Pat) Kurs dolara który wczoraj wynosił 80 do 90 miljardów, podniósł się dzisiaj do 180 miljardów. Kurs m. pols. wynosił dziś przed poł. do 1,300,000 w płaceniu. Przed rozpoczęciem giełdy dolar spadł na 100 miljardów. Na pojutrze dolar kupowano za 200 miljardów. Na giełdzie nastąpiło znowu wzmocnienie zarówno kursu dolara, jak m. polsk. Obrotów we walucie niemieckiej nie dokonywano.

Złożenie mandatu prezesa klubu N. P. R.

WARSZAWA, (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że prezes klubu N. P. R. p. Wachowiak zrezygnował ostatecznie nietylko z przewodnictwa klubu ale i z mandatu poselskiego.

Zwyrodniała rodzina ukraińskich morderców.

CHICAGO, 25. Zdarzyła się tu zbrodnia w kościele św. Michała, Siostra Sicińskiego, zabójcy Andrzeja Potockiego, namiestnika b. Galicji, żona księdza grecko katolickiego w Chicago z Romey, zastrzeliła drugiego księdza grecko katolickiego Bazylego Szczuciuka. Morderstwa dokonała w kościele przy konfesjonale. Dała pięć strzałów, z których 2 śmiertelne w głowę.

Morderczyni podaje jako powód zbrodni oszczerstwa, rzucane przez Szczuciaka na jej męża.

Na sposobność spełnienia zbrodni czekała 9 dni

Deklaracja w sprawie opinji Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

Rada Gospodarcza Związku Obrony Kresów Zachodnich zebrana na posiedzeniu w dn. 28 9. 1923 r. w sprawie opinji Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze co do osad anulacyjnych w interpretacji art. 4. traktatu o mniejszościach po wszechstronnej dyskusji zajęła stanowisko następujące:

1. że Państwo Polskie stać winno na straży ścisłej interpretacji przepisów wersalskich o kompetencjach Ligi Narodów, że kompetencji Ligi podlegają tylko art. 8 i 9 traktatu o mniejszościach, a tem samem sprawa osad anulacyjnych. Interpretacja art. 4 traktatu o obywatelstwie kompetencji Ligi nie podlega.

2. że prawo odniemczenia ziem naszych wynika z Traktatu Wersalskiego, dowodem czego jest art. 92 przyznający prawo likwidacji własności niemieckiej, art. 91 pozbawiający niemców, przybyłych po 1. 1. 1908 praw do obywatelstwa polskiego.

3. że sprawa osad anulacyjnych nie może być rozpatrywana w płaszczyźnie prawa prywatnego lecz prawa politycznego i że Państwo Polskie nie może kontynuować polityki germanizacyjnej rządu pruskiego przez wypełnianie tych aktów prawnych, których niemcy w swoim czasie nie wykonały.

4. stojąc zasadniczo na stanowisku, że państwo nie sukceduje zobowiązań państwa polskiego, uważamy że nawet teorja sukcesji zobowiązań państwowych wykluczać musi przyjęcie tej kategorji zobowiązań, które godzą w najżywotniejszy interes państwa sukcesora.

5. że przyjąwszy w art. 4 Traktatu o mniejszościach zobowiązanie przyznania obywatelstwa polskiego tym osobom obcej narodowości, które urodziły się z rodziców stale na ziemiach polskich zamieszkałych, interpretujemy pojęcie stałego zamieszkania zgodnie z logiką i rozumną wykładnią danego przepisu.

6 że Liga Narodów, usiłując poza zakresem swej kompetencji, przeszkodzić wykonaniu przez Państwo Polskie tych jego zamierzeń, które mają na celu utrwalenie bytu i bezpieczeństwa państwa, staje w sprzeczności z duchem i treścią Konstytucji Ligi, określonej przez Traktat Wersalski.

7. że zachodzi zasadnicza wątpliwość, czy Traktat o mniejszościach z powodu nieratyfikowania tegoż przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej jest dla Polski ustawą wypływającą z jej zobowiązań międzynarodowych.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że Rząd nie poddając się opinji Trybunału w Hadze.

1. oświadczy Lidze Narodów, że argumenty opinji Trybunału w Hadze nie zdołały zachwiać Rządu Polskiego w poczuciu słuszności swego stanowiska tak pod względem prawnym jak i etycznym. — i że poza traktatem o mniejszościach istnieje pakt Ligi Narodów, obowiązujący wszystkie do niej należące państwa, któremu musi być podporządkowana kwestja ochrony mniejszości, a który ustala obowiązek Ligi Narodów, ochrony i bronienia bezpieczeństwa państw w skład jej wchodzących.

Mniejszość niemiecka tworzy dla państwa polskiego niebezpieczeństwo i będzie je nadal tworzyła bez względu na stosunek do niej Państwa Polskiego, należy tedy jej ochronę traktować nie tylko z punktu widzenia idei paktu o Lidze Narodów.

2. Przeprowadzenie z całą stanowczością i konsekwencją akcję eksmisji kolonistów z osad anulacyjnych do końca i nie robiąc żadnych wyjątków. W sprawie art. 4 stosować nadal dotychczasową interpretację Rządu.

Prezydjum Rady Naczelnej Z. O. K. Z.

Dlaczego zboże drożeje?

Oddawna cały rozsądny i nie kierujący się interesem spekulacyjnym odłam opinji publicznej stwierdza, że zamiary wywożenia zboża są obecnie najbardziej zgubne dla naszego położenia gospodarczego.

Obecnie nadzwyczajny komisarz dla walki z drożyzną p. Bajda potwierdza tę opinję i w następujący sposób wyjaśnia zwyżkę cen zboża w ciągu ostatniego czasu.

Spadek cen zboża w sierpniu i w początkach września spowodował, że spekulanci nie mając pewności wywozu, wstrzymali się od kupna równocześnie i podaż była znaczniejsza, gdyż rolnicy potrzebowali pieniędzy dla wypłat robocizny. Zwyżka rozpoczęła się dopiero wtedy, gdy intendentura wojskowa zaczęła skupować na własną rękę i gdy rolnicy wskutek rozpoczynającego się kopania ziemniaków wstrzymali się z podażą. W czasie gwałtownego spadku marki polskiej rolnicy chcąc zabezpieczyć się przeciw deprecjacji, wstrzymali się ze sprzedażą zboża. Równocześnie zapadła decyzja o eksportowaniu 10 tysięcy wagonów zboża, wówczas poszły ceny zboża potrójnie, a nawet i więcej w górę.

Do tej opinji musimy dodać uwagę, że tu znowu przejawia się brak zmysłu orjentacyjnego w każdej dziedzinie naszej gospodarki państwowej. Dlaczego intendentura wojskowa nie wyzyskała konjunktury, gdy spekulanci niepewni wywozu, wstrzymywali się od zakupu zboża, a równocześnie rolnicy masowo je ofiarowali? Czyżby nie miała na to kredytów od ministerstwa skarbu? Z drugiej strony wiadomo, że Główny urząd zbożowy, mając od sierpnia wielomiljardowe kredyty na zakupno zboża dla zabezpieczenia ludności, nie zakupił ani jednego wagonu, jak to stwierdzono w październiku, gdy mąki zabrakło dla Warszawy i ta zwróciła się do owego urzędu, mającego siedzibę w Poznaniu. Co się przez ten czas działo z przyznanemi pieniędzmi? Dlaczego rząd teraz, z winy Gł. urzędu zbożowego ma płacić trzykrotnie wyższe ceny za zboże i trzy razy mniej ma zabezpieczyć zboża dla ludności.

Stwierdzono oficjalnie, że sama wiadomość o zamiarze wywozu 10,000 wagonów wywołała taką zwyżkę cen zboża jest dość wymowne. Przekonało ono nawet rząd o konieczności bezwzględnego zakazu wywozu zboża, mięsa, tłuszczów i żywności wogóle, który też został wydany.

Marysia mówi!

— Co tam słychać Marysiu na mieście!

— A no, nic nie kupiłam, bo mi Pani za mało dała tych setek!

— Jak to za mało, dałam ci dwieście tysięcy.

— Niech pani co kupi za to. Chleb podnieśli do 70.000, a straszą, że od poniedziałku będzie sto. Za kilo mięsa z kościami trza płacić dziewięćdziesiąt i więcej. Masła ani się do kupić. Słoninę rzeźnicy pochowali. Niech pani idzie sama na targ z nimi się kłócić. Ja nie mam na to zdrowia, a koszykowe to nawet na podzelówki nie starczy.

— A czy byłaś u Ogrodowej po gruszki, na które dałam ci miljon marek i gdzie są gruszki.

— Zadych gruszków nie ma, przpędziła mię na zbity łeb. Powiedziała: oddaj pani jej parszywe marki, ja wolę mieć gruszki, to chociaż połowa z nich zgnije, to reszta będzie więcej warta niż marki twojej pani......

KRONIKA.

Miejscowa.

— CHLEB I BUŁKI DROZSZE.

Od czwartku rana ceny na chleb i bułki podniosły się wskutek znacznego podrożenia mąki na młynach kaliskich. Worek 82 klg. mąki żytniej 55 proc. kosztuje 2,875 tysięcy mrk. pszennej 5,500 tysięcy, bochenek chleba 1 kil. 35 tysięcy bułka 40 gr. 4 tysiące mrk.

Drożyzna wkracza w tempo galopki, cóż na to obszarnicy i nasze chłopki.

— DANCING w „EUROPIE“.

Dnia 27 i 28 t. j. w sobotę i niedzielę odbędą się „Fiveo Clock“ z tańcami w sali restauracji hotelu „Europa“. Początek o godz. 4 i pół. Wejście tylko za zaproszeniami.

— LUDZIE PRZESTAJĄ PALIC.

Dzisiejsze ceny wyrobów tabacznych powodują coraz powszechniejszą wstrzemięźliwość od palenia. Najtańsza paczka papierosów kosztuje 50 tysięcy mk. Dawniej palacz nie mając na lepsze gatunki mógł palić tańsze. Dziś i to jest wykluczone. Paczka tytuniu 50 gramów która przed rokiem kosztowała 2 tysiące mk. dziś kosztuje 115,000 tysięcy. Palacz przeciętny musiałby przepalić półtora miljona marek miesięcznie. Obecnie popielniczki znikają już nie tylko w biurach lecz i w cukierniach. Cygara można jeszcze widzieć u ludzi wybitnie zamożnych. Ogólną wstrzemięźliwość żywo wspomagają fabryki tytuniów. Gatunki obecnie rozpowszechniane przez nieumiejętnie preparowaną surowiznę.

— TYTOŃ MA ZNOWU PODROŻEĆ od 50 do do 100 proc.

Odbyło się w Warszawie zebranie tytoniowców, na którem omawiano sprawę nowej podwyżki na wyroby tytoniowe. Uczestnicy zebrania opowiedzieli się za zwyżką 50 — 100 proc.

Biada palaczom!.

— FAŁSZYWE DOLARY.

Wczoraj stwierdzono w Warszawie obieg fałszywych dolarów.

Między innemi zatrzymano w kantorze wymiany przy ul. Marszałkowskiej nr. 146 niejakiego Tadeusza Mazurkiewicza który przedłożył do wymiany 20 fałszywych dolarów.

— SPIRYTUS ZNOW PODROZAŁ.

Od poniedziałku ceny spirytusu podwyższono o 20,000 mk. na litrze, Związki gorzelane otrzymały źródłowe informacje, że w tych dniach akcyza od spirytusu z 200,000 będzie powiększona do 300,000 mk. na litrze.

— PRZEPISY WALUTOWE NA G. SLĄSKU.

Min. Skarbu wydało okólnik w sprawie stosowania przepisów walutowych na G. Sląsku. Ogólne przepisy o zaświadczeniach walutowych odnoszą się obecnie do wszystkich towarów załadowanych na stacjach górnośl., a eksportowanych zagranicę. Wyjątek stanowią jedynie towary wywożone przez firmy, objęte umową dewizową z dn. 28 7. 1923. r. Umową tą zobowiązały się pewne górnośl. firmy do odstępowania P. K. K. P. walut zagranicznych, uzyskanych z eksportu towarów, Te firmy zwolnione zostały od składania normalnych zaświadczeń walutowych. Spis wymienionych firm będzie podawany dyrekcjom ceł oraz izbie, skarbowej w Grudziądzu bezpośrednio przez komisarza dla spraw dewizowych w Katowicach.

„Kobieta która zbłądziła“. STYLOWY.

Filmy z życia rosyjskiego są u nas rzadkością, to też z prawdziwym zadowoleniem powitaliśmy film powyższy.

„Kobieta która zbłądziła“ jest artystycznie wykrojoną cząsteczką, intymnej, przedwojennej Rosji, w której już wówczas dojrzewały różnorodne fermenty psychiczne i nierzadko odzywały się głosy, nawołujące do poszanowania praw człowieka

Na tem tle przesuwa się tragiczna postać kobiety, błąkającej się po manowcach i smaganej bezlitośnie batogiem losu.

Lili Dagover czaruje nas swoją prostotą i niewysłowionym wdziękiem. Niewzmiankowani na afiszu, Bernhard Goetzke i Alfred Abel, porywają nas genjalną grą.

Bernhard Goetzke, podziwiany w „Dr. Mabuze“ (rola prokuratora Wenka), oraz w „Piotrze Wielkim“ (rola ministra Mienszikowa), a grający w niniejszym filmie rolę obłąkanego, stworzył nam doskonale zanalizowaną i wysubtelnioną sylwetkę wybijając się z pośród całej plejady artystów.

Zaś dobrze nam znany, Alfred Abel (Fantom, Dr. Mabuze, Głos ulicy (rola Gastona), olśnił nas mistrzowską i pełną tragizmu mimiką, grając rolę nauczyciela ludowego.

Film ciekawy, choć fabuła nieszczególna W akcie 5 napięcie dobiega punktu kulminacyjnego. Zespół artystów doskonale zgrany. Wystawa dobra, nieprzeładowana, zdjęcia o dobrej perspektywie, choć gra świateł nieszczególna.

Ogólne wrażenie korzystne, wywołujące w widza specjalny nastrój.

Ilustracja muzyczna dobra, śmiało sekunduje filmowi, jeszcze trochę wprawy, a stanie u poziomu muzyki kin. stolicy.

OBWIESZCZENIE

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 11 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 809) w „przedmiocie opadatkowania spirytusu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej podnies ona została akcyza od spirytusu z 60 na 200.000 mk. od litra stuprocentowego alkoholu.

Reskryptem z dnia 14 października 1923 r. L. SM. 5515 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej z dnia 5 września 1923 r. w sprawie podwyżki miejskiego podatku od alkoholu z 10% na 30% każdorazowej akcyzy rządowej, czyli, że miejski podatek od alkoholu wynosił będzie 60.000 mk. od litra 100% alkoholu, przy wódce zaś o przeciętnej 40% mocy 24.000 mk. od litra wódki.

Podwyżka miejskiego podatku od alkoholu według powyżej podanych norm wchodzi w życie od piątku dnia 2 listopada 1923 r. począwszy.

Dodatkowej uzupełniającej opłacie według powyższych norm podlegają wszystkie zapasy alkoholu znajdujące się w obrębie miasta Kalisza bez różnicy czy przeznaczone są do miejscowej sprzedaży, czy też do sprzedaży poza granice miasta, wreszcie te przesyłki wyrobów wódczanych, które według dokumentów przewozowych wysłane zostały przed dniem 2 listopada 1923 r, i w tymże dniu lub po tym terminie podjęte zostaną przez odbiorcę.

Przedsiębiorstwa i osoby posiadające alkohol obowiązane są zgłosić najpóźniej w piątek dnia 2 listopada 1923 r. na piśmie do biura Wydziału Podatkowego ul. Kościuszki Nr. 4 I piętro drzwi Nr. 4 cały zapas wyrobów alkoholowych jakie znajdować się będą u nich w dniu 2 listopada 1923 r. i uiścić przypadającą należytość podatkową w dotychczasowy sposób.

Odbiorcy przesyłek z alkoholem wysłanych przed 2 listopada 1923 r.a nadeszłych po tym terminie obowiązani są złożyć bezzwłocznie odpowiednie deklaracje w biurze Wydziału Podatkowego Magistratu miasta Kalisza.

Zgłoszenie zapasów zawierać ma wszystkie dane wyszczególnione w wykazach: których druki wodawane będą bezpłatnie osobom interesowanym w biurze Wydziału Podatkowego Magistratu miasta Kalisza w zwykłych godzinach urzędowych.

Każdy zgłaszający zapas alkoholu (wódki) otrzyma odpowiednią ilość banderoli miejskich w celu oklejania niemi naczyń z alkoholem badnerolą miejską.

Banderole te należy nalepiać przez korek butelki zupełnie w ten sam sposób, jak banderole państwowe, przyczem jednak należy uważać, aby oznaczenie pojemności na banderolach państwowych pozostało bezwarunkowo widoczne.

Urząd Skarbowy dla akcyz i monopolów państwowych zgodził się na naklejanie banderoli miejskich w dotychczasowy sposób.

W razie zaniedbania obowiązku zgłoszenia zapasów alkoholu (wódki) do opodatkowania lub fałszywego podawania zapasu, stosowane będą względem winnych surowe kary przewidziane art. 27 Ustawy Sejmowej z dnia 17 grudnia 1921 r. Dz. U. R. P. z r. 1922 względnie w myśl art. 62 do 67 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. P. Nr. 94 z r. 1823).

Kalisz, dnis 24/X 1923 r.

MAGISTRAT.

Z życia robotników polskich we Francji.

Niema dziś chyba zakątka Francji, gdziebyś nie spotkał Polaka. Od głuchej wioski w Pirenejach, aż do wielkich środowisk fabrycznych Nordu i Pas de Calais z górą 300.000 robotników polskich oddaje swą pracę, nietylko by zarobić kilka franków, ale i by dołożyć swę rękę do oodbudowy zniszczonych terenów północnej Francji. Z całej Polski ciągną te setki i tysiące rodaków naszych, najwięcej jednak przybywa z Westfalji. Wypędzeni stamtąd nienormalnymi warunkami ekonomicznymi, wędrują „westfalarze“, jak kiedyś z Essen i Bochum do Lens, Cambrai, Douai itd.

Nie zapomnieli też o Dourges. Niewielka ta osada francuska, rozrzucona niedbale na nizinie między Lens i Douai, ma swoje polskie cite Bruno, liczące do 2000 Polaków. Gdyby ktoś w dzień roboczy popatrzał na te spocone i pobrudzone twarze, sądziłby że w ludziach tych juz dawno duch zamarł, lub conajmniej na długo został przysypany kurzem fabrycznym, albo odurzony czadem podziemnych lochów.

Na szczęście tak nie jest! W niedzielę lub święto cite Bruno jakby wstaje z grobów: zamiast czarnych rąk i koszul, widzisz dziarskich i schludnie ubranych synów Polski, jak zdążają do świątyni pańskiej, by tam, ku zawstydzeniu francuskich towarzyszy pracy, wysłuchać nabożnie mszy św. i kazania polskiego.

Ale na tem nie koniec. Cite Bruno posiada również towarzystwa polskie. Z dumą patrzy się na piękny szereg liczący przeszło 50 sokołów i sokolic polskich, jak pod energicznem kierownictwem swego naczelnika pana Wichtra, ćwiczą ciało w myśl zasady: „W zdrowem ciele zdrowa dusza“.

Starsi górnicy są zorganizowani w tow. wzajemnej pomocy, które postanowiło sobie za cel: kształcić umysł i bronić się przed wyzyskiem, a hasłem jego szczytne: „Cześć Polsce“! P. Skrzyczak, jako prezes wraz z pozostałymi członkami zarządu rozwija w towarzystwie swe wypróbowane już w Westfalji siły, by pracować na pożytek 52 członków i na chwałę Ojczyzny swojej.

Nie można też wspomnieć o świeżo założonem kole śpiewu pod nazwą „Harfa“ Na pierwsze zebranie, jak na apel stanęło do 100 ochotników śpiewu i to bez względu na wiek i płeć. A kiedy na zakończenie wszyscy członkowie zaśpiewali „Górala“, to łzy cisnęły się do oczów a smętna zwrotka: „Czy ci nie żal odchodzić od stron ojczystych“ — żałosnem echem popłynęła przez niwy i lasy francuskie i kto wie, czy nie trafiła aż hen, nad polską ziemię, by tam ostatni raz odbić się władzliwem łkaniem i zamilknąć.

Biedni górnicy tułacze z Dourges! Jakżeż oni wyrywają się z całą tęsknotą swej tęgiej duszy tam za Ren i Odrę do swej Matki Ojczyzny.

Każdy medal ma dwie strony, ma je też polskie cite Bruno. Obok prawych i rozumnych Polaków, jest dość znaczna liczba ludzi z pośród starszych i młodzieży, którzy zamiast spędzać wolny czas na czytaniu gazety polskiej marnują krwawo zapracowane franki w esteminetach (karczmach) francuskich. O tych nie warto wcale pisać.

„ZOFJA" Kuśnierka
jedyna Mistrzyni w Kaliszu
posiadająca długoletnią praktykę, tak w kraju, jak i zagranicą, jest w możności wykonywać wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, jako to: palta, okrycia fokowe, karakułowe i t. p., mufki, kołnierze, tak nowe, jak i przeróbki, również podbicia męskich futer i czapki futrzane męskie.
Wrocławska Nr. 13, dom W-go S. Szmidta.
Wejście przez sklep Mechanika. 1912

Złote bony
Serji C
do sprzedania. Wiadomość w kancelarji Rejenta Blizińskiego w Kaliszu. 2109

Jedyne bezkonkurencyjne źródło najtrwalszych szwedzkich
KALOSZY
wszechśw. marki TRETORN wszechśw. marki
HURT. — — DETAL
JAN OTFFINOWSKI i Ska
Warszawa, Nowy-Świat 65, róg Ś-to Krzyskiej,
Telefon 50-39. 2027.

PRACOWNIA
Damskich kapeluszy
Poliny Cepelli
ul. 3-go Maja dom szkolny (pierwszy od Nowego Rynku) I-sze piętro. 2103

Kaszel, chrypę, duszność, usuwają oryginalne „Pastylki belgijskie" (z marką kogut) a la Volda bez gumy. Sprzedają apt. i składy aptecz Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

2 Numery Naftowe Tygodnika dostaw

Na wzór specjalnych numerów Tygodnika dostaw a to:
Numeru Żelaznego
Numeru Drzewnego
Numeru Budowlanego
wydamy w lipcu b. r.
2 Numery Naftowe Tygodnika dostaw
których zdaniem będzie zaznajomienie wszystkich dzielnic Polski z Małopolskim Przemysłem Naftowym.
Jednocześnie temuż przemysłowi przedstawiony będzie całokształt wszystkich źródeł zaopatrzenia jego potrzeb w granicach Polski

Ogłoszenia, opisy, monografje, notatki i t. p. do powyższych numerów przyjmuje nasza Administracja oraz wszystkie Biura Ogłoszeń w Polsce po cenach naszej taryfy normalnej.
Wydawnictwo Tygodnika Dostaw we Lwowie.
1274

Skład resztek manufaktury
stale zaopatrzony w ostatnie NOWOŚCI.
CUKRY WARSZAWSKIE
w dużym wyborze z pierwszorzędnych firm.
MARJA VOISÉ
1950 KALISZ, ul. Łazienna № 13.

PIANINA
lub FORTEPIANU w dobrym stanie, poszukuję celem odnajęcia ewentualnie kupna. Zgłoszenia: Stawiszyńska 26, m. 1.
2057. Piotrowska.

Sprzedaż towarów bawełnianych
Kazimierz Berkowicz
Kalisz, ul. Warszawska № 8. I piętro.
Specjalność:
Wyroby fabryki I. K. Poznański
w ŁODZI. 2075

„OSTROPOL"
Two Handlowo-przemysłowe
DREZNO-ŁÓDŹ
oddział w KALISZU
WROCŁAWSKA 36
poleca w dobrym gatunku: naczynia kuchenne - aluminjum młynki różnego typu w wielkim wyborze oraz rozmaite wyroby drewniane i metalowe domowego użytku. Tamże wyprzedaż resztek manufaktury po cenach konkurencyjnych. 1952

DRENY (sączki)
w ładunkach wagonowych po cenach fabrycznych, lub ze składu w Warszawie poleca
poleca D. H. St. Matławski i S-ka, Sp. Akc.
1985 Warszawa, ul. Moniuszki № 2, tel. 6-68 i 245-90.

Najstarsza drukarnia w Kaliszu.

— — — — — — ŁADNIE — — — — — —

Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej

— TANIO —

DRUKARNIA
„GAZETY KALISKIEJ"
SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia tudzież oraz wszystkie inne druki. — Kompletnie nowy asortyment — — czcionek najnowszych kroi. — Własna introligatornia. — —

— SZYBKO —

Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością.

— — — — I DOKŁADNIE — — — —

Maszynki zecerskie. Stereotypownia.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.